

Henryk Wisner

Wielkie Księstwo Litewskie a Moskwa : okres Smuty

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 12, 99-108

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Wisner

Wielkie Księstwo Litewskie a Moskwa. Okres Smuty

Tytuł wymaga komentarza. Od roku 1569, kiedy została zawarta unia nazwana lubelską, Wielkie Księstwo Litewskie i Korona Polska miały wspólnego władcę, którego następców powinny razem wybierać, i jeden sejm. Prawa i obowiązki panującego wynikały z prawa zwyczajowego (niepisanego) oraz pisanego: z przywilejów, z uchwalonych w roku 1573 przez sejm elekcyjny *Artykułów henrykowskich* i *Pacta conventa*, konstytucji i zatwierdzonego w roku 1588 przez Zygmunta Wazę *Statutu litewskiego*. Wszystko to, bezpośrednio i pośrednio, określało także kompetencje sejmowi.

Odrębne, koronne albo litewskie, pozostawały terytoria, urzędy, skarb, wojsko. Nie powiodło się zapowiedziane w konstytucji sejmowej 1569 roku ujednoczenie systemu prawnego Rzeczypospolitej. Każde z jej państw mogło, choć w ograniczonym stopniu, prowadzić politykę zagraniczną. Akt unii zezwalał im na wysyłanie poselstw, z tym że jeżeli w ważnych sprawach, należało to czynić „za wiadomością i radą wspólną”. To ostatnie miało zapewnić jedność działania, ale i zapobiec sytuacji, w której król, współdziałając tylko z jednym państwem Rzeczypospolitej, przesądzał postawę drugiego. Kwestią odrębną jest, że zapis był ułomny, gdyż nie określał, co należało do spraw ważnych, oraz kto i w jaki sposób miałby decydować o wysłaniu poselstwa. W *Artykułach henrykowskich* wprowadzono zapisano, że posłowie mają być wysyłani za wiedzą i zgodą senatu przez króla; ponadto, że obie instytucje, król i senat, nie mogą decydować w sprawach zastrzeżonych dla sejmowi, czyli, między innymi, wypowiedzenia wojny i zawierania pokoju. W wypadku poselstw jednak najwyraźniej chodziło o te reprezentujące króla i oba państwa Rzeczypospolitej. W dodatku sejm, jeśli i miał jakąś bezpośrednią kontrolę, to sporadycznie. Dla stosunku szlachty do decyzji królewskich ważną zaś była nie litera prawa, lecz stopień ich zgodności z interesem Rzeczypospolitej, czy tylko własnego państwa, Litwy bądź Korony, tak jak go pojmowała. Świadectwem tego może być milczenie sejmowe w roku 1609 w sprawie przygotowań Zygmunta III do uderzenia na Moskwę oraz

gwałtowne przeciwstawienie się w 1646 planowi Władysława Wazy wojny z Turcją. Jednocześnie, w czasie wojny szwedzkiej 1625–1629, dochodziło do zawierania rozejmów, które ograniczały się do terytorium jednego państwa. Głośnym echem odbił się w Koronie zawarty przez Wielkie Księstwo 19 stycznia 1627 (Baldenmojza). Wówczas Zygmunt III zarzucił Litwinom nieposłuszeństwo (bo złamali jego powtarzane zakazy), magnaci i szlachta koronna naruszenie unii (gdyż decyzję o zawieszeniu działań podjęli przybyli na sejmik wileński senatorowie). Ani król, ani szlachta koronna, nie ogłosili przecież układu za nieważny. Innymi słowy, nie zakwestionowali prawa Litwinów do jego zawarcia. Korona zawarła odrębne układy ze Szwedami w latach 1627 i 1628, z tym że miała aprobatę królewską.

Zawarcie rozejmu w dobie *regnum* przez jedno z państw Rzeczypospolitej było możliwe w sytuacji, gdy prowadziło walkę na odrębnym terytorium; w wypadku wspomnianej wojny szwedzkiej — kiedy oddziały Wielkiego Księstwa walczyły w Inflantach i na pograniczu litewskim, koronne w Prusach i Wielkopolsce. Natomiast w dobie *interregnum* Litwa, budząc sprzeciw Korony lub nie, zwracała się do państw postronnych, tak jak w czasie pierwszych bezkrólewí, kiedy podejmowała rozmowy z carem w sprawie jego (lub carewicza) wyboru na tron polski. W latach 1632 i 1648 zaś wysłała posłańców do Moskwy i szwedzkiego namiestnika Inflant z wezwaniem do przestrzegania rozejmów.

Rekapitulując, Wielkie Księstwo Litewskie, jako państwo, miało pewną swobodę działań przysługujących suwerennemu państwu. Nie miało jej w okresie smuty, gdyż jeden był teren, na którym walczyły wojska obu państw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim, ponieważ okresowo w obozie przebywał król. Tym samym, można mówić tylko o ówczesnym stosunku społeczeństwa, nie: państwa, litewskiego do Moskwy i tylko pośrednim, poprzez wyrażanie opinii przez senatorów i szlachtę, oddziaływaniu na decyzje króla.

Od schyłku wieku XVI po drugie dziesięciolecie XVII stosunek szlachty Wielkiego Księstwa do Moskwy, a dokładnie, do stosunków z nią, zmieniał się dwukrotnie. Pierwszy okres trwał do początków panowania Wasyla Szujskiego (1606–1610). Stosunek do Moskwy kształtowany był najpierw przez pamięć porażek doznawanych od schyłku XV wieku. Poczucie niemożności przeciwstawienia się sąsiadowi własnymi siłami umocniły decyzje Zygmunta Augusta, które poprzedziły, czy nawet wymusiły zawarcie unii lubelskiej. Mowa o przyłączenia niemal trzeciej części terytorium Wielkiego Księstwa, Wołynia, Kijowszczyzny i Podlasia, do Korony. Nie wydaje się, aby nastroje uległy zasadniczej zmianie po unii, a nawet po zwycięstwie połączonych sił polsko-litewskich, które ukoronował rozejm w Jamie Zapolskim (1582), skoro cieniem na nim legła świadomość trudów kampanii, ogromu strat, przede wszystkim niemożności zdobycia Pskowa. W rezultacie, zwycięstwo traktowano jak epizod. Dodać trzeba, że jeszcze ponad ćwierć wieku później Piotr Palczowski, autor wydanej w Wilnie *Wyprawy Króla Jegomości*, uważał za potrzebne tłumaczyć, że ponowne pokonanie Moskwy jest możliwe, iż „król Stefan pokazał to, że ten diabeł nie był tak straszny, jako go malowano”.

Tymczasem Wielkie Księstwo chciało zapewnić sobie bezpieczeństwo w drodze pokoju, nie wojny. Wyrazem tego były próby podejmowane w czasie bezkrólewia porozumienia się z najpierw z Iwanem Groźnym, później Fiodorem, w sprawie ich wyboru na tron polski, czyli unii personalnej i popieranie kandydatur na polu elekcyjnym. Marginesowo można wspomnieć, że w roku 1587, gdy wśród zebranych na elekcji możnych i szlachty koronnej doszło do rozłamu, kiedy jedni wybrali królem szwedzkiego następcę tronu Zygmunta Wazę (19 sierpnia), drudzy arcyksięcia Maksymiliana Habsburga (22 sierpnia), Litwini zaproponowali, aby unieważnić decyzje, dołączyć cara Fiodora do królewicza i arcyksięcia i wyłonić władcę poprzez losowanie: „Posłowie od Panów Rad Litewskich [...] podali [...] *medium*, aby ci trzej, Szwed, Moskwićin i Rakuszanin, przez los obierani byli”¹. W wypadku projektów zawarcia unii rzeczowej sprawa jest o tyle trudna, że nie został zidentyfikowany autor bądź autorzy. Można tylko przypuszczać, że co najmniej znali je wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, kanclerz koronny Jan Zamoyski i Lew Sapieha. Nie wiadomo, czy postawa Litwinów zaważyła na decyzji Zygmunta III przedstawienia propozycji Moskwie. W każdym razie, pierwszą zawieźli posłowie w roku 1590 (podkanclerzy litewski Gabriel Wojna, pisarz wielki litewski Maciej Wojna, wojewoda podlaski Stanisław Radzimiński), drugą w 1600 (Lew Sapieha, pisarz wielki litewski Elias Pielgrzymowski, kasztelan warszawski Stanisław Warszycki). W obu wypadkach dane posłom instrukcje zalecały doprowadzanie do zbliżenia państw i społeczeństw. Pierwsza proponowała, między innymi, swobodne przesiedlania się ludności². Druga mówiła o przyszłym, co nie znaczy: równoprawnym, zjednoczeniu państw pod berłem wspólnego władcy³. Następcą Godunowów byłby władca Rzeczypospolitej, a jeśli umarłby pierwszy, wyboru następcy dokonałby naród szlachecki i tylko posłowie moskiewscy. Co więcej, wybierać mieli spośród królewiczów, a dopiero gdyby ich nie było, oddać koronę carowi. Ponadto przewidywano odrębność urzędów i terytoriów, jak również, już z chwilą zawarcia układu, swobodę przemieszczania się ludności oraz współdziałanie w polityce zagranicznej i obronnej.

Bez wątpienia, akceptacja propozycji przez stronę moskiewską miałyby nieprzecenione znaczenie dla układu sił w Europie, dla sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej obu państw, w tym, dla ich ustroju. Dla Rzeczypospolitej oznaczałaby przekształcenie jej w dziedziczne królestwo najpierw Wazów, później władców Moskwy. Propozycja została jednak przez stronę moskiewską odrzucona. Posłowie nie zdołali zawrzeć nawet pokoju, a jedynie przedłużyli

¹ *Diariusze sejmowe r. 1587: sejmny konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokolowski, Kraków 1887, s. 149.

² M. Szczerbatow, *Istorija rossijskaja*, t. 6, cz. 2, Pietiersburg, 1790, s. 227–237; B. Floria, *Russkoje–polskije otnoszenija i baltijski wopros w konce XI I–nacziale XI II w.*, Moskwa 1973. Ostatnio: A. Baliulis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės ir Maskvos valstybės diplomatiniai santykiai XI Ta. pabaigoje (Lietuvos Metrikos 594 apžvalga)*, „Lituanistica”, Vilnius, 2002, nr 3, s. 3–32. Należy jedynie zastrzec, że autor omawia stosunki z państwem moskiewskim nie Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz Rzeczypospolitej.

³ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAU–PAN Kr.), rps 1050, s. 1–44. *Diariusz poselstwa Lwa Sapiechy do cara Borysa Godunowa, 5 X–9 XII 1600*; K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiechy w Moskwie 1600 r.*, Lwów 1927, s. 37. Ostatnio został wydany w oryginale i przekładzie na język litewski tekst relacji E. Pielgrzymowskiego. E. Pilgrimovijus, *Didžioji Lcono Sapiegos pasiuntinybė i Moskvą*, parengė J. Kiaupienė, Vilnius 2002.

rozejm o dwadzieścia lat, do roku 1622. Car zatwierdził go w Moskwie 11 marca 1601 roku, król uczynił to w Wilnie 17 stycznia 1602 roku⁴. Marginesowo można zauważyć, że zastrzeżenie przy tym, że układ nie obowiązuje go jako władcy Szwecji, wówczas zdetronizowanego, ale walczącego o odzyskanie tronu.

Zbrojny konflikt także Rzeczypospolitej ze Szwecją wybuchł w roku 1600 i wbrew nadziejom na łatwe zwycięstwo stawał się coraz większym ciężarem, zwłaszcza dla Litwy. Działania prowadzono wprawdzie poza jej granicami, bo w Inflantach, ale nie zmieniało to konieczności opłacania wojska, a przede wszystkim znacznego zmniejszenia bezpieczeństwa wewnętrznego w wyniku przemarszu czy pobytu w Wielkim Księstwie niekarnych chorągwi. W rezultacie, wiadomość, która groziła co najmniej zaostreniem stosunków z Moskwą, wywołała niepokój. Mowa o liście Zygmunta III z lutego 1604 roku, w którym pisał, że w Rzeczypospolitej przebywa człowiek podający się za Dymitra, syna Iwana Groźnego, i pytał senatorów, co należy w tej sytuacji zrobić⁵. W odpowiedzi starosta żmudzki Jan Karol Chodkiewicz przestrzegł przed decyzjami, które spowodują, że Moskwa uzna rozejm za zerwany:

Idzie o przymierze, które wzruszone, nigdy pociesznego efektu nie odniosło⁶.

Wojewoda wileński Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka pisał do kuzyna, podczaszego litewskiego Janusza Radziwiłła, że przede wszystkim należy kończyć wojnę ze Szwecją:

Odprawić by pierwiej Inflanty, dopiero o Moskwie pomyśleć⁷.

Podczaszy, komentując przygotowania podjęte przez wojewodę sandomierskiego Jerzego Mniszcha do zbrojnego poparcia Dymitra w jego walce o tron Moskwy, wyraził opinię, że jeśli oddziały przekroczą granicę, będzie to miało fatalne następstwa:

Rzeczy takie [...] nie mogą być żadną miarą, jeno, ze złym, a bodaj i nie ze zgubą Ojczyzny⁸.

Ostrzej pisał Lew Sapieha, bo stwierdzał, że nawet sukces Dymitra będzie miał szkodliwe następstwa:

Lubo mu się poszczęści, albo nie, jednako źle Ojczyźnie i nam uczyni⁹.

⁴ Tekst układu: *Sbornik impieratorskogo ruskogo istoriczeskogo obszczestwa*, t. 137. Moskwa 1912, s. 58–73; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), dz. I, nr 903: Rozejm cara Borysa Iwanowicza z królem Zygmuntem III, 1601; Nacjonalnaja Bibliotieka Rossii. Pietiersburg. Otdiel Rukopisiej. Polskije awtografy iz sobranija P. P. Duborowskogo (dalej: Awt.) 152, k. 66–71. O przymierzu z Moskwą, 5–20 I 1602 Wilno.

⁵ Ostatnio: A. Andrusiewicz, *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999. W pracy znajduje się obszerna bibliografia.

⁶ BPAU–PAN Kr. rps 931, k. 44. Jan Karol Chodkiewicz do Zygmunta III, 19 III 1604 Ryga.

⁷ *Archiwum Domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokolowski. Kraków 1885, s. 51: Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka do Janusza Radziwiłła, 7 III 1604 Nieśwież.

⁸ AR, dz. IV, nr 172: Janusz Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, 14 IX 1604 Stara Wieś.

⁹ AR, dz. V, nr 13855: Lew Sapieha do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, 10 XI 1604 Ikażn.

Kwestią odrębną jest, czy Janusz Radziwiłł i Lew Sapieha uważali za Ojczyznę Wielkie Księstwo, czy już całą Rzeczpospolitą. W czasie sejmu 1605 roku popieraniu Dymitra sprzeciwili się: biskup wileński Abraham Wójna i marszałek wielki litewski Krzysztof Dorohostajski. Ten ostatni przypominał, że król nie może naruszyć rozejmu, gdyż zaprzysiął go nie tylko we własnym imieniu, ale i całego narodu:

Przysiągłeś Wasza Królewska Mość na pokój z osoby swej, przysiągłeś za nas senatory, przysiągłeś i za stan rycerski...¹⁰.

Zresztą, jak większość Litwinów wzywał do zatroszczenia się o Inflanty, gdzie wojsko, nie otrzymując żołdu, nie chciało walczyć.

O stanowisku ogółu szlachty pełniejszej wiedzy dostarczyłyby instrukcje na sejm (20 stycznia — 3 marca 1605). Ze znanej w kilku odpisach instrukcji sejmiku słonimskiego wynika, że godzono się na omawianie problemu, jaki stworzyła obecność Dymitra, ale nie na naruszenie rozejmu: „Ostrzegając... przysięgi Króla Jegomości i pokoju Rzeczypospolitej”¹¹. Można się domniemywać, że podobny był ton i innych instrukcji.

Jesienią 1604 roku Dymitr, któremu Zygmunt III jednak udzielił, choć nieoficjalnie, poparcia, wkroczył w granice Moskwy. Po pierwszych sukcesach poniósł klęskę pod Dobryniczami (31 stycznia 1605), co wzmogło w Litwie obawy przed odwetem. W rezultacie, obradująca w początkach maja 1605 roku konwokacja wileńska podjęła z powodu „niebezpieczeństwa z granic moskiewskich” uchwałę o przeprowadzeniu jesienią, 8 września, okazowania, czyli sprawdzenia gotowości bojowej szlachty, które mogło przybrać formę pospolitego ruszenia¹². Sytuacja w Moskwie uległa jednak niespodziewanej zmianie. Zmarł Borys Godunow, jego syn i następca Fiodor został zabity, i na tron powołano Dymitra (triumfalny wjazd do Moskwy 30 czerwca, koronacja 31 lipca 1605). W rezultacie Lew Sapieha, zapominając o swych prognozach, stał się rzecznikiem umacniania z carem najlepszych stosunków. Wiosną 1606 roku wspominał, że właśnie na jego usilne nalegania król wysłał do Moskwy swego komornika Krasowskiego z podarunkami z okazji ślubu Dymitra i Maryny Mniszchówny¹³. Dodać można, że przekażą je wielcy posłowie króla, Korony i Wielkiego Księstwa, kasztelan małogoski Mikołaj Oleśnicki i starosta wieliski Aleksander Gosiewski¹⁴.

Głównym zadaniem posłów było podjęcie po raz kolejny rozmów w sprawie zawarcia przez Rzeczpospolitą i Moskwę czegoś w rodzaju federacji czy choćby sojuszu. Już nie wspomniano, jak w roku 1600, o zespoleniu pod berłem jednego władcy, a tylko, między innymi, o jedności polityki zagranicznej i swobodzie przemieszczania się ludności. Zbiegiem jednak

¹⁰ *Russkaja istoričeskaja biblioteka*, t. 1, Pietiersburg 1872, s. 6: Votum na sejmie. Pan Dorohostajski, 31 I 1605.

¹¹ BPAU–PAN Kr. rps 365, k. 14: Instrukcja słonimska dana posłom na sejm: Janowi Mieliszce i Mikołajowi Tryźnie, 9 XII Dziewiątkowice.

¹² Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rps 2284, k. 137.

¹³ Teki Naruszewicza (dalej: TN), t. 101, nr 22: Lew Sapieha do Mikołaja Oleśnickiego, 6 IV 1606.

¹⁴ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: Czart.), rps 342, nr 43: Diariusz dziejów moskiewskich i legacji... Mikołaja Oleśnickiego... Aleksandra Korwina Gosiewskiego... spisany w roku 1606 w Moskwie.

okoliczności, gdy przystąpiono do rozmów (25 maja 1606), w Moskwie wybuchło powstanie, Dymitr zginął (26/27 maja 1606). Na tron wstąpił wrogi Rzeczypospolitej Wasyl Szujski (1606–1610), który uwięził Marynę, posłów, przebywających w stolicy Polaków (część jednak wcześniej zginęła). W Rzeczypospolitej, gdzie właśnie nasilał się ruch, który przybierze formę rokoszu Zebrzydowskiego, wywołało to dość różne echa. W obozie rokoszowym uznano, że jest to kara Boża za pychę, którą Dymitr okazał posłom królewskim, a zatem samemu królowi i całemu narodowi szlacheckiemu¹⁵. W Litwie i na moskiewskim pograniczu Korony odrodziła się obawa przed odwetem. W rezultacie, z pewnością szlachta mińska, witebska, a pewnie i inna, uznała wyjazd na zjazd rokoszowy za niemożliwy. Wysłanym posłom sejmik witebski nakazał prosić o obmyślenie obrony granicy¹⁶. Posłom wysłanym zaś na sejm (7 marca–18 kwietnia 1606) zleci prosić króla, żeby starał się o uwolnienie Polaków, których nadal więziono w Moskwie, ale środkami dyplomatycznymi, „przez posły”¹⁷.

Początek okresu drugiego przypada na pierwsze miesiące panowania Wasyla Szujskiego. Proces zmiany postawy rozpoczął się w Litwie chyba już późną jesienią 1606 roku, w środowisku drobnej szlachty, dla której dostrzeżona słabość państwa moskiewskiego stała się impulsem do grabieżczych wypraw. Jak można przypuszczać, licznych, bo wywołały interwencję króla, który w marcu 1607 roku wydał adresowany do wojewodów, starostów i szlachty powiatów pogranicznych uniwersał, w którym nakazywał przeciwdziałanie¹⁸. Wydaje się wątpliwe, aby podjęto próby wykonania polecenia króla. W każdym razie, wyprawy w głąb Moskwy nasiliły się, zwłaszcza gdy latem 1607 roku pojawił się, potęgując chaos, kolejny — jak głoszono: raz jeszcze cudownie uratowany — Dymitr, a w rzeczywistości polska kreatura.

Zapewne ten sam czynnik, czyli słabość państwa moskiewskiego, oddział na postawę magnatów litewskich. Żaden wprawdzie samowolnie nie ruszył do Moskwy. Częściowym wyjątkiem jest starosta uświacki Jan Piotr Sapieha, który wprawdzie magnatem nie był, ale należał do rodu magnackiego. Nie wiadomo zresztą o tym, aby Lew Sapieha potępił kuzyna. Z jego listu datowanego 11 sierpnia 1608 roku przebija jedynie obawa przed konsekwencjami ewentualnej porażki:

Jeśli by się tam naszym noga powinęła [...] obawiać się potrzeba, by ten nieprzyjaciel rozdrażniony nie chciał na nas ubezpieczonych mścić się krzywdy swej¹⁹.

¹⁵ AR. dz. V, nr 15367: Jan Sułkowicz do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, 31 VIII 1606 z Lenarcie pod Sandomierzem.

¹⁶ AR. dz. II, nr 500: Instrukcja mińska dana dziewięciu posłom na zjazd rokoszowy, 17 VII 1606 Mińsk; Czart. rps 2244, nr 26: Informacja posłom: Ostafiejowi Kurczowi i Adamowi Kosowi wysłanym na zjazd główny rokoszowy pod Sandomierzem, 21 VII 1606 Witebsk.

¹⁷ TN, t. 103, nr 27: Instrukcja witebska dana posłom na sejm: Mikołajowi Hlebowiczowi i Aleksandrowi Sapieszce, 26 III 1607 Witebsk.

¹⁸ BPAU–PAN Kr. rps 344, s. 97. Zygmunt III do Lwa Sapiehy, 14 III 1607 Kraków.

¹⁹ AR. dz. V, nr 13855: Lew Sapieha do Janusza Radziwiłła, 6 VIII 1608 Kraków.

Wspomniane ubezpieczenie to zawarty z Wasylem Szujskim rozejm, który miał obowiązywać od 20 lipca 1608 roku przez 3 lata i 11 miesięcy.

Brakuje informacji, żeby w roku 1608 przygotowania Zygmunta III do wojny budziły w Litwie powszechniejszy sprzeciw. Znamienny w tym względzie może być list Krzysztofa Radziwiłła do przyrodniego brata, Janusza, a ściślej, utrzymana w spokojnym tonie informacja, że Zygmunt III nakazał zaciągać wojsko, by po zawarciu przymierza z władcą Szwecji Karolem IX uderzyć na Moskwę i siłą prowadzić na tron królewicza Władysława²⁰. Nie wiadomo, żeby w 1609 roku, w czasie narady senatu, który, choć niejednogłośnie, upoważnił króla do rozpoczęcia działań, lub po niej senatorzy Wielkiego Księstwa przeciw temu zaprotestowali. Owszem, gdy król ruszył pod Smoleńsk, towarzyszyli mu między innymi Krzysztof Dorohostajski, Lew Sapieha, powoli awansujący w hierarchii społecznej Aleksander Gosiewski i pisarz litewski Janusz Skumin Tyszkiewicz, a z czasem dołączył hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz. To ostatnie wywołało jednak nieprzychylnie komentarze. Jak pisał do niego Hieronim Chodkiewicz,

mów uszczypliwych i animuszów tak namnożyło od Waszmości [...] odwróconych, że tego pełna Litwa i Polska²¹.

Krytykę wywołała jednak nie tyle sama decyzja, ile jej sprzeczność z nieukrywaniem wcześniej negatywnym stosunkiem hetmana do mieszania się w sprawę Moskwy. Nieugiętym przeciwnikiem wojny pozostał Janusz Radziwiłł, który jeszcze w roku 1611 przyznawał rację tym wszystkim, którzy się „ani radą, ani groszem do tej moskiewskiej wojny nie przykładali”²².

Niewątpliwy sukces króla, jakim było zdobycie Smoleńska (13 czerwca 1611), okazał, że — zdaniem Litwinów — celem wojny było odzyskanie terenów utraconych w poprzednim stuleciu, a zajęcie twierdzy jego osiągnięciem. Odtąd bowiem, najpierw w korespondencji, potem w instrukcji sejmików, pojawia się problem ich przyszłej przynależności. Wspominany Janusz Radziwiłł, dziękując Bogu za odniesiony sukces, zastanawiał się, czy król przyłączy twierdzę, i w ogóle księstwo smoleńskie, do Korony czy do Litwy:

Obaczmy, czy bardziej w Panu przemaga afekt ku Koronie, czy krew jagiellońska²³.

Opinia księcia zasługuje zresztą na uwagę także z innego powodu, mianowicie, iż za upoważnionego do zmiany terytorium każdego z państw Rzeczypospolitej uznawał króla, a nie sejm. Co więcej, tak samo uważały sejmiki, w których uchwałach problem wcielenia opanowanych terenów do Wielkiego Księstwa występować będzie z narastającą siłą:

²⁰ AR, dz. IV, nr 298; Krzysztof Radziwiłł do Janusza Radziwiłła, 19 XI 1608 Wizuny.

²¹ *Korespondencja Jana Karola Chodkiewicza*, opr. W. Chomętowski, Warszawa 1875, s. 119; Hieronim Chodkiewicz do Jana Karola Chodkiewicza, 27 V 1611 Wilno.

²² TN, t. 106, nr 15; Janusz Radziwiłł do Lwa Sapiehy, 3 V 1611 Kojdanów.

²³ AR, dz. IV, nr 172; Janusz Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, 22 VI 1611 Dolatyce.

Smoleńsk i wszystka Ziemia Siewierska, jako przedtem do Wielkiego Księstwa Litewskiego należała, tak, aby teraz [...] inkorporowana [...] była —

zastrzegal już w sierpniu 1611 roku sejmik wileński, i podobnie wszystkie inne, których instrukcje są znane²⁴. Jednocześnie sejmiiki: miński i oszmiański domagały się zakończenia wojny drogą rokowań, a dopiero gdyby nie przyniosły skutku, wymuszenia go siłą²⁵. Sejmik połocki i żmudzki mówiły o obronie granic²⁶. Sejmik wileński poprzestał na zgodzie na uchwalenie przez sejm podatków przeznaczonych na wojnę. W sumie, przynajmniej część sejmików, z pewnością połocki i żmudzki, nie traktowały ogromu odniesionego sukcesu militarnego za trwałą wykładnię stosunku sił między Rzeczpospolitą a Moskwą. Ba, połocki nawet zażądał ujawnienia i ukarania ludzi, którzy mieli namówić króla do rozpoczęcia wojny²⁷.

Nie wiadomo, co było powodem, że mimo silnych wcześniej nastrojów unijnych, milczano o elekcji królewicza Władysława na tron carski (1610), a z czasem — o prawach do niego. Bazując na obecnym stanie badań, można jedynie domniemywać, że przede wszystkim uważano zyskanie przez niego korony za nierealne, a nawet — choć było to oczywiście sprzeczne z projektem unii, jaki w roku 1600 przedstawił w Moskwie Lew Sapielha — za niekorzystne dla Rzeczypospolitej. Spodziewana elekcja Władysława i na tron polski musiałaby bowiem doprowadzić do niezmiernego wzrostu władzy monarszej, a zatem uszczuplenia praw szlachty.

Przynajmniej część statystów litewskich opowiadających się za szybkim kończeniem wojny zwracała uwagę, że współdziałanie Moskwy i Szwecji zaowocuje klęską Litwy i całej Rzeczypospolitej. Jak mówił — co prawda kilka lat później, bo w czasie sejmu 1618 roku — podkanclerzy litewski Eustachy Wollowicz:

gdzieby stamtąd [z Inflant] i z Moskwy oraz na nas nastąpiono, pewnie by już nie o Wilno, ale o Wisłę [...] opierał się nieprzyjaciel²⁸.

W okresie trzecim, nastroje kształtowała świadomość odradzania się potęgi Moskwy, co okazała kapitulacja stacjonujących w stolicy polskich chorągwi (1612), niepowodzenie kolejnej wyprawy Zygmunta III, czy próba sięgnięcia po utracone tereny, w tym blokada Smoleńska, przez pułki nowego cara Michała Romanowa. Jednocześnie grabieże, gwałty, zabójstwa dokonywane przez zbrojne gromady skupiające ludzi różnego stanu i narodowości, ale zawsze niepomyślnych na prawo Boskie i ludzkie, stały się plagą odczuwaną w całym Wielkim

²⁴ BPAU–PAN Kr. rps.365. k. 44: Instrukcja wileńska dana posłom na sejm: Janowi Sapieszce i Janowi Czyżowi, 17 VIII 1611 Wilno.

²⁵ TN. t. 106. nr 40: Instrukcja oszmiańska dana posłom na sejm: Pawłowi Sapieszce i Janowi Naruszewiczowi, 15 VIII 1611 Oszmiana.

²⁶ BPAU–PAN Kr. rps.360. k. 218: Instrukcja żmudzka dana posłom na sejm: Malcherowi Szcmetowi i Janowi Talatowi, 15 VIII 1611.

²⁷ BPAU–PAN Kr. rps.365. k. 49: Instrukcja połocka dana posłom na sejm: Piotrowi Stabrowskiemu i Aleksandrowi Tyszkiewiczowi, 15 VIII 1611 Połock.

²⁸ Biblioteka PAN w Kórniku. rps.326. k. 301: Votum ks. Eustachego Wollowicza biskupa wileńskiego, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego, 21 II 1618.

Księstwie. Wszystko spowodowało nasilenie się krytyki podjęcia wojny. W roku 1613 przed-sejmowe sejmniki litewskie: oszmiański, wileński i wilkomierski, a pewnie i inne, których instrukcje nie są znane, zażądały ujawnienia doradców królewskich, którzy radzili zerwanie rozejmu:

Radzibyśmy [...] wiedzieli [...] kto wżdy był tak wielkiej Rzeczypospolitej szkody przyczyną i radą.

W 1615 żądał tego sejmik nowogrodzki, przy czym w jego wypadku zwraca uwagę uzasadnienie, że wojna nie tylko

mało nie ostatnią zgubę Ojczyźnie naszej przyniosła, z dostatków złupiła, niezliczonej kupy ludzi rycerskich pozbawiła,

ale także, iż okryła Rzeczpospolitą niesławą: „Do postronnych krajów w ohydę i hańbę wprawiła”²⁹. To samo, tyle że z pominięciem aspektu międzynarodowego wojny, wpisała w instrukcję poselską szlachta mińska: aby

autores wojny tej moskiewskiej, która nam i Ojczyźnie naszej wszystko zło przyniosła [...] karanie odnieśli³⁰.

Na opracowanie czeka problem wiedzy, jaką w toku wojny uzyskano w Litwie o państwie i społeczeństwie moskiewskim. Pewne, że było parę dróg poznania: udział w wojnie, relacje uczestników, utwory literackie, wreszcie kontakt z jeńcami, ludźmi uprowadzonymi i tymi, którzy przybyli dobrowolnie. Należy jednak dodać, że ich liczba nie jest znana nawet szacunkowo. Być może, że o dość szerokim zasięgu zjawiska świadczy fakt, iż Moskwićimi przebywali nawet na dworze Krzysztofa Radziwiłła, który w działaniach na terenie państwa moskiewskiego nie uczestniczył. Jak wynika z listu Lwa Sapiehy pisanego po zawarciu rozejmu dywilińskiego, kanclerz przysłał księciu „dla roboty haftarskiej dwie Moskiewki”. Teraz, wyrażając nadzieję, że wyuczyły następczynię, prosił o odesłanie ich, aby zgodnie z postanowieniami rozejmu mogły wrócić do domów³¹.

Rekapitulując: w postawie Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec Moskwy wyróżnić można trzy główne okresy. Pierwszy, który trwał do początków panowania Wasyla Szujskiego (1606–1610), cechuje dążenie do trwałego zakończenia konfliktu poprzez zawarcie unii personalnej lub rzeczowej, pokoju, a choćby długotrwałego rozejmu. Drugi obejmuje lata od wstąpienia na tron Wasyla Szujskiego, a ściślej, od uwidocznienia się niemożności zapanowania nad krajem. W tym czasie dochodzi najpierw do samowolnych wypraw podejmowanych

²⁹ BPAU–PAN Kr. rps 365, k. 70. Urazy w swobodach i wolnościach, i prawach naszych podane... posłom na sejm... 1615 z sejmiku nowogrodzkiego, Albrychtowi Władysławowi Radziwiłłowi i Janowi Protasowiczowi.

³⁰ TN, t. 110, nr 72: Instrukcja mińska dana posłom na sejm. Mikołajowi Wiazewiczowi i Olbrychtowi Oborskiemu, 2 I 1618 Mińsk. Data roczna błędna, powinno być: 1615.

³¹ Lietuvos Mokslų Akademijos Biblioteka, Vilnius. Rkps F 9–432. Dwa listy Lwa Sapiehy do Krzysztofa Radziwiłła: s. 12. List bez daty, ale po zawarciu rozejmu dywilińskiego; s. 14. List ponagląjący 9 V 1619.

przez ludzi, którzy nie znajdowali dla siebie miejsca i chleba w Ojczyźnie, później do udzielenia biernego i czynnego poparcia przez magnaterię litewską decyzji Zygmunta III podjęcia wojny. Za osiągnięcie jej celu najwyraźniej uznawano zdobycie Smoleńska (1611). Okres trzeci zaczyna się z chwilą uwidocznienia się odradzania potęgi Moskwy, a jednocześnie spadku bezpieczeństwa wewnętrznego w wyniku działań chorągwi zaciągniętych na wojnę oraz wszelkiego rodzaju gromad bezlitośnie grabiących własny kraj. W wystąpieniach wiążących się z wojną dominuje krytyka jej podjęcia i żądanie zakończenia, ale z zachowaniem zajętych ziem.